

Mateusz Marek Radzki

**Logika i jej zastosowanie
w świetle wczesnej filozofii Ludwiga Wittgensteina
Ideografia logiczna a język naturalny**

WPROWADZENIE

Prezentowana praca, wykorzystując istniejące w *Traktacie logiczno-filozoficznym* (dalej: *Traktacie*) Ludwiga Wittgensteina rozróżnienie na logikę oraz zastosowanie logiki, wykazuje, że Wittgenstein w swojej wczesnej filozofii uwzględnia dwie perspektywy badań nad językiem: perspektywę koniecznej logiki oraz perspektywę przygodnej praktyki językowej.

Pierwsza część pracy, *Ideografia logiczna a język naturalny*, przedstawia stanowisko tzw. *idealizmu lingwistycznego*, zgodnie z którym wczesna filozofia Wittgensteina jest filozofią logiki, określającą konieczne warunki wszelkiego sensownego języka, wyrażane w ideografii logicznej. W części tej jest przede wszystkim omówiony stosunek ideografii logicznej do języka naturalnego.

W drugiej części pracy, *Konieczność logiki w ideografii logicznej*, przedstawione są warunki wyrażalności logicznej konieczności w ideografii logicznej na przykładzie też *klasycznego rachunku zdań* (dalej: KRZ). W części tej stwierdza się, że tautologiczność też KRZ nie może być wyrażona bez istnienia w notacji logicznej symboli niezależnych logicznie oraz dwubiegunowych zdań elementarnych.

Trzecia część pracy, *Przygodność zastosowania logiki*, określa perspektywę przygodnego zastosowania logiki w analizie logicznej wyrażeń języka naturalnego. Zastosowanie logiki okazuje się kwestią arbitralnych i tym samym pozallogicznych ustaleń, które nie mogą być wyrażane w ideografii logicznej.

1. IDEOGRAFIA LOGICZNA A JĘZYK NATURALNY

Logiczna konieczność (*logische Notwendigkeit*) jest pojęciem, które zajmuje wyróżnione miejsce we wczesnej filozofii Wittgensteina. Można powiedzieć nawet więcej: teoretyczny rdzeń rozważań autora *Traktatu* jest budowany przez pełny i systematyczny w sposobie wykładu przegląd zagadnień związanych z pojęciem logicznej konieczności. Proponowane przez Wittgensteina rozstrzygnięcia owych zagadnień uzasadniają zasadnicze tezy *Traktatu*, które rozpatrywane w izolacji, mogą jawić się jako arbitralne oraz dogmatyczne.

Ujęcie wczesnej filozofii Wittgensteina jako teorii logicznej konieczności jest zgodne ze stanowiskiem, które Maciej Soin nazywa *lingwistycznym idealizmem*.¹ Lingwistyczny idealizm jest wykładnią wczesnej filozofii Wittgensteina, a w szczególności filozofii *Traktatu*. W myśl tej wykładni twierdzi się, że ontologiczne podstawy rzeczywistości, o których pisze Wittgenstein, są projektowane w *Traktacie* przez logicznie konieczny fundament sensownego języka.

Lingwistyczny idealizm konkuruje z tradycyjną, tzw. *realistyczną* wykładnią,² zgodnie z którą ontologiczny aspekt Wittgensteinowskich rozważań prezentowany jest jako uprzedni wobec kwestii dotyczących logiki. Sam Wittgenstein jednak podkreśla, odrzucając tym samym realistyczną wykładnię:

Cale moje zadanie polega na wyjaśnieniu istoty zdania. To zaś znaczy, na określeniu istoty wszystkich faktów, których obrazem *jest* zdanie. Określić istotę bytu (DZ 22.01.1915).

W duchu lingwistycznego idealizmu wczesną filozofię Wittgensteina interpretuje również Jerzy Perzanowski, który pisze:

Wittgenstein rozpoczął od podstawowego pytania filozofii logiki: Dlaczego logika działa? Namysł nad tym problemem poprowadził go do pytania odnoszącego się do natury języka i następnie do ontologicznych rozważań [...] Ostateczny tekst *Traktatu* jest logicznie uporządkowany od ontologii poprzez teorię języka do filozofii logiki, co jest odwróceniem historycznego porządku dociekań.³

Można więc przyjąć, że punktem wyjścia rozważań wczesnego Wittgensteina jest założenie istnienia logicznej konieczności, stanowiącej fundament wszelkiego

¹ M. Soin, *Czy Traktat jest dziełem z zakresu ontologii?*, [w:] *Wittgenstein w Polsce*, red. M. Soin, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 12.

² Tamże, s. 9.

³ J. Perzanowski, *Some ontological and semantical puzzles of Wittgenstein's „Tractatus”*, [w:] *Aesthetics, Proceedings of the 8th International Wittgenstein-Symposium*, red. R. Haller, Hölder-Pichler-Tempsky, Wien 1984, s. 224 (*Wittgenstein started with the basic question of the philosophy of logic: Why does logic work? The study of this problem led him to questions concerning the nature of language and next to ontological considerations [...] The final text of the Tractatus is logically ordered, i.e. from ontology via theory of language to philosophy of logic, which is reverse of the historical order of Wittgenstein's investigations*).

sensownego odwzorowania rzeczywistości,⁴ a więc szeroko pojętego języka, określonego przez autora *Traktatu* jako *symbolizm* (*Symbolismus*).⁵ Celem Wittgensteinowskich rozważań jest odrzucenie poprzez analizę logiczną tych wszystkich warstw języka naturalnego, których przypadkowość przesłania owo uniwersalne podłoże, warunkujące sensowność każdego opisu rzeczywistości.

Analiza logiczna języka może być przeprowadzona tylko przez zastosowanie właściwej notacji logicznej, czyli tzw. *ideografii logicznej* (*Begriffsschrift*), nad którą dociekania logiczno-filozoficzne przed Wittgensteinem prowadził już Gottlob Frege. Zgodnie z koncepcją Fregego ideografia logiczna stanowi realizację idealnego języka, w którym ostatecznie zostają ustalone związki między językiem, myślą a rzeczywistością.⁶ Dla Fregego namysł nad formalnym językiem ideografii logicznej, umożliwiającej *przelamanie panowania słowa nad ludzkim duchem* oraz uwolnienie myśli *od tego, czym obarcza ją sama tylko określoność językowych środków*, jest zasadniczym zadaniem filozofii.⁷ Podobnie rzecz ujmuje Bertrand Russell, który twierdzi, że w centrum właściwie pojmowanej filozofii leży logika filozoficzna, badająca *formy logiczne*, tkwiące pod konkretną powłoką języka naturalnego.⁸

Program Wittgensteina jest, zawierającą znaczne modyfikacje, kontynuacją prac Fregego i Russella. Można powiedzieć, że Frege i Russell odkrywają drogę, którą Wittgensteina podąża w okresie swoich wczesnych rozważań, świadomy zresztą wpływu, jaki wywiera na niego dorobek jego poprzedników i nauczycieli (por. TLP *Przedmowa*, s. 3). Podobnie jak dla Fregego i Russella, także dla autora *Traktatu* punktem wyjścia jest głęboka nieufność w stosunku do języka naturalnego, który w codziennym użyciu zniekształca i maskuje pod przypadkową, zewnętrzną szatą logikę języka, a więc również i logikę myśli (por. TLP 4.002).

Namysł nad fundamentem sensownego odwzorowania rzeczywistości musi być zatem poprzedzony zdystansowaniem się do przypadkowych form języka naturalnego. Dopiero wtedy możliwe staje się przeprowadzenie poprawnej analizy logicznej, dzięki której we właściwie skonstruowanej *symbolice* (*Zeichensprache*) (por. TLP 3.325) odkrywa się uniwersalną *składnię logiczną* (*logische Syntax*) (por. TLP 3.325, 3.33, 3.334, 3.344, 6.124), określaną również przez Wittgensteina jako *gramatyka logiczna* (*logische Grammatik*) (por. TLP 3.325). Innymi słowy, w wyniku analizy

⁴ B. F. McGuinness, *The Supposed Realism of the Tractatus*, [w:] B. F. McGuinness, *Approaches to Wittgenstein. Collected Papers*, Routledge, London, New York 2002, s. 85-86; B. F. McGuinness, *Language and Reality*, [w:] B. F. McGuinness, *Approaches...*, s. 95.

⁵ B. Wolniewicz, *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina*, PWN, Warszawa 1968, s. 91.

⁶ A. Gut, *Gottlob Frege i problemy filozofii współczesnej*, Wyd. KUL, Lublin 2005, s. 154-155.

⁷ G. Frege, *Ideografia. Język formalny czystego myślenia wzorowany na języku arytmetyki*, przeł. K. Rotter, [w:] *Próby gramatyki filozoficznej. Antologia*, red. K. Rotter, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 48.

⁸ B. Russell, *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym*, przeł. T. Baszniak, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 55-56.

logicznej, odsłaniającej to, co przesłania zwykła gramatyka języka naturalnego (TLP 3.323), która, błędnie utożsamiana z ostatecznym trybunałem sensowności, jest źródłem *zasadniczych pomyłek filozoficznych* (TLP 3.324), prowadzących do *niezrozumienia logiki naszego języka* (TLP 4.003), dociera się do składni logicznej, dzięki której wszelki język jest językiem. Celem filozofii jest analiza logiczna języka dająca *jasny obraz logicznej struktury* (por. UFL s. 152). *Wszelka filozofia — czytamy w Traktacie — jest „krytyką języka”* (TLP 4.0031).⁹

Należy jednak dostrzec, że dla Wittgensteina refleksja nad symbolizmem dotyczy każdego możliwego odwzorowania rzeczywistości, a zatem dotyczy każdego języka, także naturalnego, a nie tylko sztucznie konstruowanej ideografii logicznej. Max Black zauważa:

Ponieważ Wittgenstein rozważał istotę wszelkiego odwzorowania, wyniki przez niego osiągnięte muszą stosować się do potocznego języka tak, jak i do innych języków. Interpretować go, jakby proponował głównie udoskonaloną ideografię, jest równoważne z całkowitym niezrozumieniem go.¹⁰

Wittgensteina nie interesuje jedynie idealny język, co, jak dostrzega Elizabeth Anscombe, zostało przeoczone w interpretacji Wittgensteinowskich badań, sformułowanej przez Russella.¹¹ W *Traktacie* bowiem czytamy, że *Wszystkie zdania naszego języka potocznego są faktycznie — tak, jak są — w pełni uporządkowane logicznie* (TLP 5.5563).

Istota języka naturalnego jest taka sama, jak istota ideografii logicznej, ponieważ język naturalny nie może być pozbawiony sensu. Wittgenstein sądzi, że to, co pisze, nie sprowadza się, jak twierdzi Russell, do arbitralnych reguł, które powinny być narzucone na język, ale jest odkryciem tego, co stanowi konieczność wszelkiego języka, także naturalnego. Przedstawienie koniecznych warunków symbolizmu przez Wittgensteina jest *poniekąd o p i s e m logiki języka*, a nie *próbą ustalenia zasad jego reglamentacji*.¹² David Pears wyraźnie zaznacza:

Według Wittgensteina, konieczność tego, że granice języka powinny leżeć tam, gdzie leżą, jest koniecznością absolutną. Tak więc próbował on określić konieczność absolutną, wyprowadzając ją nie z jakichś przygodnych cech języka, lecz z samej jego istoty. Dowodził on [...] że istota języka da się dostrzec w każdym rzeczywistym języku, czyli języku faktycznie używanym.¹³

⁹ M. Black, *A Companion to Wittgenstein's „Tractatus”*, Cambridge 1964, s. 158-159.

¹⁰ Tamże, s. 24 (*Since Wittgenstein was investigating the essence of all representation, his results must apply to ordinary language as much as to any other. To read him as proposing mainly an improved ideography is to misunderstand him*).

¹¹ G. E. M. Anscombe, *An Introduction to Wittgenstein's Tractatus*, Hutchinson University Library, London 1959, s. 91; B. Russell, *Introduction*, [w:] L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. C. K. Ogden, Routledge, London, New York 2006, s. 7-8.

¹² M. Soin, *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina*. Wydawnictwo Funna, Wrocław 2001, s. 56.

¹³ D.F. Pears, *Wittgenstein*, przeł. K. Gurczyńska, J. Gurczyński, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 45.

Zgodnie z powyższym ujęciem ideografię logiczną należy rozumieć, jak pisze Peter M. S. Hacker, nie jako idealny język, czyli swego rodzaju sztuczne udoskonalenie języka naturalnego.¹⁴ Ideografia logiczna jest jedynie narzędziem służącym do wydobywania na powierzchnię z głębin każdego języka tego, co stanowi niezbędny warunek jego sensowności. Hans J. Glock podkreśla, że *Zdaniem Wittgensteina język potoczny zamazuje formę logiczną, lecz nie jest logicznie ułomny*.¹⁵ W przypadku języka naturalnego to, co jest fundamentem wszelkiego języka, rzadko może być w prosty sposób ukazane, natomiast ideografia logiczna tego typu zmagania z językiem czyni zbędnymi, gdyż pokazuje wszystko to, co jest logicznie konieczne *na raz* (*aufeinmal*) (TLP 5.47).

Należy zatem stwierdzić, że Wittgensteinowski namysł koncentruje się na koniecznej istocie symbolizmu, a nie na tym, co jest w symbolizmie przypadkowe, czyli na materialnym sposobie prezentacji symbolu, określanym przez Wittgensteina jako *znak* (*Zeichen*) (por. TLP 3.11, 3.32 i n., 3.325 i n.).¹⁶ Sensowny symbol potencjalnie odwzorowujący fragment rzeczywistości jest znakiem użytym w *projekcyjnym stosunku do świata* (TLP 3.13). Sam znak nie stanowi jednak projekcji rzeczywistości.¹⁷

Istotą symbolizmu jest więc to, co *jest wyrażone przez samą logikę i nie jest dowolne* (por. TLP 3.341, 3.342, 6.124), i na co nie mają wpływu jakiegokolwiek arbitralne ustalenia. Rozróżnienie na to, co *niedowolne* oraz na to, co *dowolne*, jest kluczowe dla zrozumienia Wittgensteinowskiej filozofii logiki, gdyż pokazuje istnienie dwóch różnych perspektyw, z których można rozważać każdy *dowolny* język, a więc każdą arbitralną notację. Ostatecznie jednak każda arbitralna notacja może być zanalizowana za pomocą właściwej, *niedowolnej* notacji, czyli wyrażającej logiczną konieczność ideografii logicznej. Black w następujący sposób porównuje to, co *niedowolne*, logiczne z tym, co *dowolne*, a więc pozalogiczne:

Na kartach swojego dzieła Wittgenstein usiłuje rozjaśnić istotę języka lub jakiegokolwiek ekwiwalentu symbolizmu [...] Wittgenstein sugeruje, że istota [symbolizmu] manifestuje się w koniecznych konsekwencjach każdego arbitralnego wyboru notacji (3.342).¹⁸

Podsumowując tę część prezentowanego wywodu, można powiedzieć, że wielość języków naturalnych jest tak naprawdę wielością *dowolnych* notacji, w których

¹⁴ P. M. S. Hacker, *Semantic Holism: Frege and Wittgenstein*, [w:] *Wittgenstein Sources and Perspectives*, red. C. G. Luckhardt, The Harvester Press, Hassocks 1979, s. 231.

¹⁵ H. J. Glock, *Słownik Wittgensteinowski*, przeł. M. Hernik, M. Szczubiałka, Wyd. Spacja, Warszawa 2001, s. 30, (por. *ibidem*, s. 44 i s. 319).

¹⁶ D. S. Shwayder, *On the Picture Theory of Language*, [w:] *Essays on Wittgenstein's Tractatus*, red. I. M. Copi, R. W. Beard, Routledge & Kegan Paul, London 1966, s. 306.

¹⁷ H. J. Glock, *Słownik...*, s. 393.

¹⁸ M. Black, *A Companion...*, s. 150 (*Throughout the book, Wittgenstein is trying to get clear about the essence of the language, or any equivalent symbolism [...] Wittgenstein suggests that the essence [of the symbolism] manifests itself in the necessary consequences of any arbitrary choice of a notation* (3.342)).

np. kształt znaków reprezentujących symbole jest zależny od arbitralnych z punktu widzenia logiki ustaleń. Gdy jednak odejmiemy się z notacji to wszystko, co należy do konwencji, pozostanie jeden niepodzielny rdzeń logicznej konieczności, obojętny na nic nieznaczące zmiany w sferze materialnego ujęcia symbolizmu w konkretnych znakach,¹⁹ manifestujący się wprost przede wszystkim w koniecznej prawdziwości tez KRZ. Innymi słowy, w każdym języku naturalnym istnieje granica dopuszczalnych *dowolności*, a więc pewnych arbitralnych rozstrzygnięć, jednak istnieje również coś, co leży poza ową granicą, a co stanowi istotę wszelkiego języka i właśnie temu Wittgenstein poświęca swoje wczesne pisma.

2. KONIECZNOŚĆ LOGIKI W IDEOGRAFII LOGICZNEJ

Ponieważ tezy KRZ²⁰, których podstawienia są zdaniem z konieczności prawdziwymi, wyrażają wprost logiczną konieczność, muszą ją wyrażać bez odwoływania się do jakichkolwiek przygodnych czynników. Innymi słowy, tezy KRZ nie mogą uwzględniać tego, co nie należy do logicznej konieczności, a zatem KRZ musi być formalną metodą, rachunkiem stanowiącym efektywną procedurę rozstrzygania, które formuły są tezami KRZ.²¹ Logika nie byłaby logiką, gdyby nie była w pełni autonomiczna, nie musiała się, jak powiada Wittgenstein, *sama o siebie zatroszczyć* (por. DZ 22.08.1914; TLP 5.473).

Wittgenstein początkowo sądzi, że tezy logiki, a więc również wszystkie tezy KRZ, można przedstawić jako zdania ogólne (RUL Norwegia 1913; s. 206; por. UL s. 154 i 163).²² Dochodzi jednak do wniosku, że tezy logiki są pustymi schematami, *formami dowodów* (UM s. 177; por. TLP 6.1264 i n.) o *ogólnej istotności* (TLP 6.1232), generującymi zdania z konieczności prawdziwe (por. DZ 12.11.1914; TLP 5.525).²³

Tezy logiki muszą być zatem rozumiane jako czysto symboliczne odzwierciedlenie logicznej konieczności, czyli jako puste tautologie (TLP 6.1; UM s. 184), które *nic nie mówią* (DZ 3.10.1914; TLP 4.461, 4.462 i n., 5.43, 6.11, 6.124, UM s. 175) i tym samym, podobnie jak ich negacje, czyli kontrtautologie, nie są obrazami potencjalnego fragmentu rzeczywistości:

¹⁹ M. Black, *A Companion...*, s. 150, M. Soin, *Gramatyka...*, s. 57-58.

²⁰ KRZ w prezentowanym ujęciu jest rozumiany nomologicznie jako para (JKRZ, TAUTKRZ); JKRZ jest językiem KRZ, czyli parą (WKRZ, FKRZ), gdzie WKRZ jest zbiorem poprawnie zbudowanych wyrażań KRZ, a FKRZ jest zbiorem spójników zdaniotwórczych KRZ, TAUTKRZ jest natomiast podzbiorem właściwym JKRZ zawierającym tezy KRZ (por. P. Garbacz, *Logika zdań jedna czy wiele*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 27-29).

²¹ S. Krajewski, *Rozstrzygalność*, [w:] *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*, red. W. Marciszewski, PWN, Warszawa 1987, s. 140.

²² G. Baker, *Wittgenstein, Frege and the Vienna Circle*, Blackwell, Oxford 1988, s. 41, 51, 53 i 56; H. J. Glock, *Słownik...*, s. 343-344.

²³ G. Baker, *Wittgenstein...*, s. 73; H. J. Glock, *Słownik...*, s. 344.

Tautologia i sprzeczność nie są obrazami rzeczywistości. Nie przedstawiają one żadnej możliwej sytuacji. Pierwsza dopuszcza bowiem *każdą* możliwą sytuację, druga nie dopuszcza *żadnej*. W tautologii warunki zgodności ze światem — stosunki przedstawienia — znoszą się wzajemnie tak, iż nie pozostaje ona w żadnym takim stosunku do rzeczywistości (TLP 4.462, por. 6.1, 6.11 i n.).²⁴

Prawdziwość podstawień tez KRZ nie może zatem odwoływać się do jakiegokolwiek zewnętrznego trybunału. Postulat autonomii logiki oznacza, że ich prawdziwość musi być rozpoznawalna wprost z nich samych, jak powiada Wittgenstein, *z samego symbolu* (por. TLP 6.113, 6.126; RUL Listopad 1913, s. 205, Norwegia 1913, s. 207; UM s. 176-177).²⁵ Tezy KRZ muszą być więc same z siebie rozpoznawalne jako tezy KRZ, co ostatecznie prowadzi do utożsamienia wszystkich tez KRZ z tautologiami.

Koniecznym warunkiem wyrażenia w ideografii logicznej tez KRZ jako tautologii jest istnienie *zdań elementarnych* (*Elementarsätze*), które są najprostszymi, nieskładającymi się z innych zdań, zdaniami sensownymi, tj. takimi, dla których kryterium prawdziwości stanowi nie metoda formalna, ale rzeczywistość pozajęzykowa (por. TLP 4.01, 4.05, 4.06, 4.21, 4.25).²⁶ Jednak, aby zdania elementarne spełniały swoją funkcję, muszą być niezależne logicznie, tj. z prawdziwości lub fałszywości jednego zdania elementarnego nie może wynikać prawdziwość lub fałszywość innego zdania elementarnego (por. TLP 4.211, 5.134).²⁷

Wittgenstein, rozważając logiczną naturę zdań elementarnych, nie ogranicza się do stwierdzenia ich niezależności logicznej. Otóż twierdzi ponadto, że każde zdanie elementarne jest projekcją *możliwego* (w sensie możliwości dwustronnej²⁸) *stanu rzeczy* (*Sachverhalt*) (por. TLP 2.201, 4.1, 4.2, 4.21, 4.3), czyli *sytuacji* (*Sachlage*) (por. TLP 2.11, 2.202, 2.203) atomowej,²⁹ nieskładającej się z innych sytuacji. Stan rzeczy stanowi *sens* (*Sinn*) zdania elementarnego, który *może*, ale nie musi być zrealizowane jako faktycznie *znaczenie* (*Bedeutung*)³⁰ prawdziwego zdania elementarnego (por. DZ TLP 29.09.1914; TLP 2.201, 2.221 i n., 3.11, 4.01, 4.022, 4.024, 4.03

²⁴ H. J. Glock, *Słownik...*, s. 344.

²⁵ Tamże, s. 179-181.

²⁶ Tamże, s. 396.

²⁷ B. Russell, *Introduction*, s. 13; R. J. Fogelin, *Wittgenstein*, Routledge, London, New York 2006, s. 35; H. J. Glock, *Słownik...*, s. 396; D. Keyt, *Wittgenstein's Picture Theory of Language*, [w:] *Essays...*, red. I. M. Copi, R. W. Beard, s. 378.

²⁸ $Cp \equiv Mp \& M \sim p$, gdzie C jest symbolem operatora modalnego możliwości dwustronnej, M jest symbolem operatora modalnego możliwości jednostronnej, p jest zmienną zdaniową.

²⁹ B. Wolniewicz, *O Traktacie*, [w:] L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. i wstęp B. Wolniewicz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. XIX.

³⁰ *Bedeutung zdania jest to fakt, który mu odpowiada* (UM s. 182). Należy jednak zauważyć, że Wittgenstein w *Traktacie* nie używa pojęcia *Bedeutung* jako znaczenia zdań (por. B. Wolniewicz, *Rzeczy...*, s. 109).

i n., 4.2, 4.21, 4.25; UM s. 182)³¹, czyli atomowy *fakt pozytywny* (*positive Tatsache*) (por. TLP 2.06).

Skoro sens zdania elementarnego jest jedynie *możliwością* atomowego faktu pozytywnego,³² każde zdanie elementarne jest, zgodnie z tzw. *zasadą dwubiegunowości* (por. UL s. 160), przygodnie prawdziwe — możliwie prawdziwe oraz możliwie fałszywe (por. TLP 4.25, 4.3). Zasada dwubiegunowości zdań elementarnych oraz tych wszystkich zdań złożonych ze zdań elementarnych, które nie są podstawieniami tautologii czy kontrtautologii, jest, jak pisze Glock, mocniejsza od *zasady dwuwartościowości*, zgodnie z którą *każde zdanie jest albo prawdziwe, albo fałszywe*.³³

Tylko dzięki istnieniu niezależnych logicznie i dwubiegunowych zdań elementarnych można przedstawić, zgodnie z tzw. *zasadą prawdziwościowości spójników zdaniowych KRZ*, warunki prawdziwości oraz fałszywości wszystkich zdań, także tych złożonych ze zdań elementarnych.³⁴ *Zdanie elementarne* — czytamy w *Traktacie* — *jest funkcją prawdziwościową (Wahrheitsfunktion) samego siebie*, każde zaś zdanie złożone *jest funkcją prawdziwościową zdań elementarnych* (TLP 5). W zdaniach złożonych kombinacjom *możliwości prawdziwościowych (Wahrheitsmöglichkeiten)* zdań elementarnych, będących *warunkami prawdziwości i fałszywości* wszystkich zdań (por. TLP 4.41), są przypisywane w wyniku *operacji prawdziwościowych (Wahrheitsoperationen)* (por. TLP 5.234, 5.3), czyli pewnych reguł wyznaczających warunki prawdziwościowe złożonych zdań,³⁵ wartości logiczne (por. TLP 4.41), redukowane w tabelach prawdziwościowych do pozytywnych lub negatywnych wskaźników znaków zdaniowych (por. TLP 4.431, 4.441).³⁶

Zasada prawdziwościowości spójników zdaniowych KRZ pozwala Wittgensteinowi rozpatrzeć tezy logiki jako tautologie, czyli schematy zdań złożonych wyróżnione spośród innych schematów za pomocą formalnej metody, dzięki której konieczną prawdziwość ich podstawień rozpoznaje się wprost z notacji logicznej. Tautologie są szczególnymi przypadkami schematów zdań, których wszystkie możliwe kombinacje warunków prawdziwościowych przyporządkowują prawdziwość,³⁷ czyli, jak pisze Wittgenstein, tautologie są prawdziwe — a sprzeczności fałszywe — *dla wszystkich możliwości prawdziwościowych zdań elementarnych* (TLP 4.46).

³¹ R. J. Fogelin, *Wittgenstein*, s. 28; D. S. Shwayder, *On the Picture...*, s. 307-309.

³² M. Black, *A Companion...*, s. 40-44; B. Wolniewicz, *O Traktacie*, [w:] L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. i wstęp B. Wolniewicz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. XIV.

³³ H. J. Glock, *Słownik...*, s. 88-89.

³⁴ Tamże, s. 229; R. J. Fogelin, *Wittgenstein*, s. 36.

³⁵ I. Hacking, *Czym jest logika?*, tłum. C. Cieśliński, [w:] *Filozofia logiki*, red. J. Woleński, Aletheia, Warszawa 1997, s. 33.

³⁶ M. Black, *A Companion...*, s. 217; H. J. Glock, *Słownik...*, s. 339-341.

³⁷ F. P. Ramsey, *Review of 'Tractatus'*, [w:] *Essays...*, red. I. M. Copi, R. W. Beard, Routledge & Kegan Paul, London 1966, s. 15.

Z drugiej strony podstawienia schematów zdań, niebędących tautologiami ani kontrtautologiami, są *możliwie* prawdziwe — projektują *możliwe* sytuacje złożone z atomowych sytuacji. Zatem wszystkie sensowne, czyli potencjalnie odwzorowujące rzeczywistość zdania są według Wittgensteina dwubiegunowymi zdaniami faktualnymi (por. DZ 29.09.1914; TLP 2.201, 3.11, 4.01, 4.031, 4.2, 4.3). Georg H. von Wright zauważa:

Z punktu widzenia Traktatu [...] każde sensowne zdanie jest dwubiegunowe w relacji do prawdziwości oraz fałszywości [...]. Poprzez „dwubiegunowy” charakter sensownego zdania w relacji do prawdziwości, semantyczne pojęcie Sinn [sensu] w Traktacie jest istotnie związane z modalnym pojęciem przygodności.³⁸

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na gruncie wczesnej filozofii Wittgensteina dwubiegunowość zdań elementarnych jest nie tylko warunkiem wystarczającym ich niezależności logicznej, lecz także — warunkiem koniecznym. Innymi słowy, zdania elementarne są niezależne logicznie wtedy i tylko wtedy, gdy są dwubiegunowe. Chociaż może się wydawać, że symbole zdań elementarnych mogą być zastosowane do reprezentowania zdań z konieczności prawdziwych lub zdań z konieczności fałszywych, język KRZ nie uwzględnia takiego przypadku (np. w formule $\varphi \vee \neg\varphi$, gdzie φ reprezentuje dowolną formułę KRZ, φ jest zmienną metajęzykową i nie należy do języka KRZ).³⁹

Gdyby bowiem symbole zdań elementarnych były stosowane również do reprezentowania zdań z konieczności prawdziwych czy z konieczności fałszywych, zdania te tak czy inaczej z punktu widzenia logiki byłyby symbolami reprezentującymi wyłącznie zdania dwubiegunowe. Sama idea tabel prawdziwościowych skonstruowanych do przedstawienia tautologiczności tez logiki zakłada, że stosują się one, uwzględniając możliwość prawdziwości oraz możliwość fałszywości zdań elementarnych, do wszystkich swoich podstawień. O ile zatem logika jest ostateczną metodą wyrażenia logicznej konieczności, symbole zdań elementarnych rozpatruje jako symbole, których podstawieniami są wyłącznie zdania niezależne logicznie oraz dwubiegunowe. Zdania z konieczności prawdziwe oraz z konieczności fałszywe należy analizować na gruncie KRZ jako podstawienia tautologii lub kontrtautologii.

Dopiero teraz staje się również jasne twierdzenie Wittgensteina, zgodnie z którym wszelka konieczność jest koniecznością logiczną. *Istnieje tylko* logiczna konieczność — pisze Wittgenstein (TLP 6.37, por. 6.375). Tylko podstawienia tautologii są w przeciwieństwie do zdań faktualnych z konieczności prawdziwe (ich nega-

³⁸ G. H. von Wright, *Modal logic and the Tractatus*, [w:] G. H. von Wright, *Wittgenstein*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1982, s. 192 (*In the Tractatus view [...] every significant proposition has a characteristic bi-polarity in relation to truth and falsehood [...] Because of the 'bi-polar' character of the significant proposition in the relation to truth, the semantic concept of Sinn in the Tractatus has an essential relationship to the modal concept of contingency*).

³⁹ G. Hunter, *Metalogika...*, s. 48.

cje, czyli sprzeczności są z konieczności fałszywe) (por. TLP 5.525), natomiast zdania faktualne są zawsze *możliwie* prawdziwe (por. DZ 12.11.1914; por. TLP 5.525).

Podsumowując tę część pracy, trzeba raz jeszcze podkreślić, że formalna metoda odróżnienia podstawień tez logiki od innych zdań musi gwarantować podstawę analizy logicznej — podstawę, która sama nie jest wynikiem tej ostatniej. Ponieważ taką podstawę mogą stanowić jedynie zdania elementarne, których wartości logiczne nie są ustalane za pomocą metody formalnej, ideografia logiczna musi zawierać symbole zmiennych, które reprezentują wyłącznie niezależne logicznie oraz dwubiegunowe zdania elementarne.

Gdyby bowiem symbole zdań elementarnych nie były uwzględnione w notacji logicznej jako jedyne symbole zdaniowe, żadne zdanie nie mogłoby być wówczas rozpoznane jako zdanie elementarne ani jako zdanie złożone ze zdań *elementarnych*, niemożliwe byłoby rozpoznanie z *samego symbolu* tautologiczności tez logiki, nie istniałaby zatem formalna metoda wyrażania logicznej konieczności. Pears porównuje zasadniczą część programu logiczno-filozoficznego Wittgensteina, w której autor *Traktatu* wskazuje konieczność istnienia zdań elementarnych, do filozofii transcendentalnej Immanuela Kanta:

Istnienie logiki zależy od możliwości tworzenia takich kombinacji zdań o faktach, by tworzyły one tautologie. Wcześniej jednak musi być możliwe konstruowanie zdań o faktach, bez których nie byłoby nic do łączenia; to z kolei pociąga za sobą możliwość zdań elementarnych i ostatecznej atomizacji rzeczywistości. Rozumowanie Wittgensteina odczytane w taki sposób staje się rozumowaniem transcendentalnym, usiłującym w duchu kantowskim pokazać, jak możliwe są zdania logiczne a priori.⁴⁰

Wittgensteinowski *atomizm logiczny* nie jest zatem dogmatem zawieszonym w intelektualnej próżni, ale warunkiem koniecznym istnienia KRZ. Istnienie niezależnych logicznie oraz dwubiegunowych zdań elementarnych przyjmuje się z racji *czysto logicznych* (TLP 5.5562), ponieważ umożliwia ono jednoznaczną analizę symbolizmu, a więc tym samym w ogóle umożliwia ono analizę logiczną. Jedynie bowiem jednoznaczna analiza symbolizmu zasługuje na miano analizy logicznej, podobnie jak jedynie notacja, której tezy wyrażają same z siebie logiczną konieczność, zasługuje na miano logiki.

3. PRZYGDODNOŚĆ ZASTOSOWANIA LOGIKI

Według Wittgensteina ideografia logiczna, aby wyrażała wprost logiczną konieczność, musi wyrażać wyłącznie logiczną konieczność, czyli wszystko i jedynie to, co nie jest *dowolne* (por. TLP 3.341, 3.342, 6.124). Wszelki wybór i *dowolność* nie mogą być formalizowane za pomocą środków notacji logicznej, ponieważ logika,

⁴⁰ D. F. Pears, *Wittgenstein*, s. 79.

aby utrzymać swoją autonomię, nie może uwzględniać zarazem konieczności i przygodnej *dowolności*.

Konieczność i *dowolność* nie mogą bowiem istnieć obok siebie bez arbitralnej, a więc wykraczającej nieuchronnie poza konieczność czystej logiki i tym samym naruszającej autonomię tej ostatniej przygodnej wykładni notacji logicznej, bez wskazania której albo konieczność reglamentowałaby uprzednio zagwarantowaną *dowolność*, albo *dowolność* znosiłaby konieczność. Innymi słowy, już samo wskazanie określonego zakresu *dowolności* jest *dowolne*, a więc przygodne i tym samym wykraczające poza logiczną konieczność.

Jeśli logika jest formalną metodą wyróżnienia swoich tez jako schematów koniecznie prawdziwych zdań — a jest właśnie taką metodą, o ile istnieje logiczna konieczność, ów niezbywalny fundament wszelkiego sensownego języka — nie może sama odwoływać się do jakichkolwiek pozalogicznych rozstrzygnięć, za pomocą których ustala się interpretację symboli ideografii logicznej. Wittgenstein podkreśla w *Traktacie*, że czym innym jest logika, a czym innym jest *zastosowanie logiki* (*Anwendung der Logik*), które jest kwestią arbitralnych, pozalogicznych decyzji i którego logika nie może antycypować (por. TLP 5.557).

Jak należy zatem uchwycić stosunek koniecznej logiki oraz przygodnego jej zastosowania? Wydaje się, że z punktu widzenia wczesnej filozofii Wittgensteina logika jest swego rodzaju szablonem nakładanym w kontekście określonej analizy logicznej na wyrażenia języka naturalnego. Należy zaznaczyć, że takie ujęcie powyższej kwestii nie przesądza o przyjęciu stanowiska, zgodnie z którym ideografia logiczna pod względem sensowności zajmuje wyróżnioną rolę względem języka naturalnego, a które, o czym była mowa w pierwszej części, jest zdecydowanie obce wczesnemu Wittgensteinowi.

Język naturalny nie może być pozbawiony sensu, gdyż jest językiem — sprawdza się jako symbolizm potencjalnie oraz faktycznie odwzorowujący rzeczywistość. Jednak wyrażenia języka naturalnego rozpatrywane w izolacji poza kontekstem ich użycia nie ujawniają swojej logicznej funkcji w języku. Dopiero zastosowanie logiki w analizie logicznej, będąc przyporządkowaniem pewnych wyrażeń języka naturalnego pewnym symbolom ideografii logicznej, jest opisem logicznej funkcji tych pierwszych w określonej praktyce językowej.

Doniosłość rozróżnienia na logikę oraz jej zastosowanie najlepiej jest uchwycić na postawie rozważań Wittgensteina nad zbędnością w ideografii logicznej znaku identyczności „=” . Według autora *Traktatu* stwierdzenie, że dwa wyrażenia mają to samo znaczenie, jest tak samo zbędne, jak numerowanie zdań czy podkreślanie ich asercji (por. TLP 4.442): *Identyczności znaczenia dwu wyrażeń nie można stwierdzać. Aby bowiem móc coś twierdzić o ich znaczeniu, muszą to znaczenie znać; znając zaś znaczenie wiem też, czy znaczą to samo, czy nie* (TLP 6.2322). Wittgenstein tłumaczy, iż nie można powiedzieć o dwóch różnych przedmiotach, że są ze sobą identyczne, co najwyżej można powiedzieć, że przedmiot jest identyczny z samym sobą, a to jest czymś zupełnie zbędnym (por. TLP 5.5303). Zatem: *Identyczność*

przedmiotu — powiada Wittgenstein — *wyrażam przez identyczność znaku, a nie przez znak identyczności. Różność przedmiotów — przez różność znaków* (TLP 5.53). Autor *Traktatu* konkluduje: *Znak identyczności logicznej nie jest więc istotnym składnikiem ideografii logicznej* (TLP 5.533; por. DZ 29.11.1914).

Identyczność znaczeń nazw oraz identyczność jedynie możliwych, niekoniecznie istniejących znaczeń zdań — ich sensów, czyli projektowanych przez zdania sytuacji, które w przypadku zdań prawdziwych przyporządkowują na gruncie wczesnej filozofii Wittgensteina jedno-jednoznacznie określone znaczenia, czyli fakty — musi być wyrażana w ideografii logicznej poprzez identyczność samych symboli, a nie poprzez znak identyczności.⁴¹ Wszystkie identyczności są zatem trywialne i reprezentowane przez schematy typu $a=a$ lub $p=p$ stają się zbędne.

Notacja, w której różne symbole logiczne posiadałyby to samo istniejące znaczenie lub to samo jedynie możliwe istniejące znaczenie, jako skuteczne narzędzie analizy logicznej powinna być rozszerzona o swego rodzaju arbitralną wykładnię, w której zastosowanie każdego symbolu byłoby odpowiednio zinterpretowane. W takim przypadku jednak ideografia logiczna za pomocą swoich symboli nie wyrażałaby jedynie tego, co *nie jest dowolne*, a więc co jest konieczne, ale wyrażałaby także to, co jest przygodne i zależne od pozalagicznych czynników. Innymi słowy, ideografia logiczna nie wyrażałaby wprost logicznej konieczności, nie byłaby ostatecznym kryterium tej ostatniej, a więc również nie oddawałaby bezpośrednio istoty logiki.

Znak identyczności wprowadza do notacji arbitralne rozstrzygnięcie przygodnego zastosowania symboli logicznych, które nie może być uwzględnione w ideografii logicznej. Gdy natomiast w notacji różne symbole logiczne posiadają różne znaczenia, a ten sam symbol logiczny posiada to samo znaczenie, interpretacja, która regulowałaby ich przygodne zastosowanie, nie jest formalnie wyrażana. Znak identyczności, będąc zbędnym, nieformalnym dodatkiem, jako symbol logiczny nie pojawia się zatem we właściwie skonstruowanej notacji logicznej.

Dwa różne znaki, np. różniące się wielkością, kształtem czy kolorem, ale posiadające to samo znaczenie, są więc tak naprawdę tym samym symbolem, który we właściwej notacji powinien być reprezentowany przez ten sam znak. Może pojawić się jednak pytanie, dlaczego w ideografii logicznej identyczność znaków wyraża identyczność symboli posiadających to samo znaczenie, gdy tymczasem identyczność (lub jej brak) określona pod pewnym względem, np. wielkości, kształtu czy koloru znaku niczego nie wyraża? Innymi słowy, dlaczego kwestią logicznej konieczności jest identyczność znaków, które reprezentują ten sam symbol posiadający to samo znaczenie, a kwestią pozalagicznej przygodności — identyczność np. koloru znaków, która mogłaby wyrażać identyczność kolorów znaczeń różnych symboli. Tym samym już na poziomie samych znaków można byłoby potencjalnie obrazować rzeczywistość. Black pisze:

⁴¹ B. Russell, *Introduction*, s. 16-17; R. J. Fogelin, *Wittgenstein*, s. 73-74.

Podczas gdy stary symbolizm zezwala na formułę $R(a,b) \& a=b$, w której formuła $a=b$ rzekomo ustanawia identyczność a i b , Wittgenstein proponuje formułę $R(a,a)$, pokazującą za pomocą identyczności dwóch egzemplarzy znaku a relację pomiędzy przedmiotem a , a nim samym. Może się jednak wydawać, że podobna metoda może być zastosowana w przypadku relacji, które są faktycznie 'częścią świata' w tym sensie, w jakim identyczność nią nie jest. Zamiast wyrażenia 'większy od' odnoszącego się do określonej relacji, moglibyśmy pokazać tę relację środkami odpowiedniej notacji uwzględniającej różną wielkość znaków.⁴²

Zamiast zdania *Słońce jest większe od Ziemi* można byłoby więc, nad czym zastanawia się Black, zastosować wyrażenie *SŁOŃCE Ziemia*.⁴³ Trzeba jednak zauważyć, że wszystkie ustalenia dotyczące wielkości, kształtu czy koloru znaków byłyby arbitralne i jako takie, nie mogłyby być uwzględnione przez ideografię logiczną, wyrażającą jedynie to, co jest logicznie konieczne. Oczywiście znak poprzez swoją materialną formę może obrazować rzeczywistość i często tak właśnie jest (np. olejny obraz wiszący na ścianie potencjalnie obrazuje rzeczywistość poprzez określone kolory farby). Jednak w ideografii logicznej znak wyraża jedynie to, że może reprezentować jeden określony symbol, który posiada jedno określone, istniejące lub jedynie możliwie istniejące znaczenie. Same znaki, o czym była już mowa, nie posiadają znaczenia tak, jak możliwego znaczenia nie posiada materialny napis *Słońce jest większe od Ziemi*. Możliwe znaczenie posiada natomiast zdanie *Słońce jest większe od Ziemi*, które jest przez ów napis reprezentowane. Znaki nie odwzorowują potencjalnie rzeczywistości, mogą być dopiero użyte, jak powiada Wittgenstein, w *projekcyjnym stosunku do świata* i jeśli ich wielkość, kolor i kształt mają lub mogą mieć znaczenia, to jako wielkość, kolor i kształt symboli.

Wittgensteinowskie rozważania nad materialnym kształtem ideografii logicznej prowadzą zatem do następującego wniosku: tak, jak sam znak rozpatrywany w izolacji, również ideografia logiczna, będąca systemem znaków, niczego potencjalnie nie obrazuje. Ideografia logiczna jest jedynie narzędziem analizy logicznej jakiegokolwiek symbolizmu (jakiegokolwiek języka) i właśnie jako narzędzie powinna w taki sposób stosować określonego rodzaju znaki, aby było wiadomo, że reprezentują one określonego rodzaju symbole. Jak konkluduje Black,

Wittgenstein nie nalega, że to właśnie fizyczne podobieństwo znaków (lub brak ich podobieństwa) pokazuje identyczność lub jej brak, ale raczej wskazuje na przynależność znaków do róż-

⁴² M. Black, *A Companion...*, s. 294 (Where the older symbolism allows $R(a,b).a=b$, with the second clause apparently asserting the identity of a and b , W. has $R(a,a)$ with the similarity between the two tokens of a showing that the relation is holding between a thing, a , and itself. It would seem, however, that a similar device could be employed in the case of relations that are admittedly 'part of the world' in a way in which identity is not. In place of the expression 'greater than', used to refer to a certain relation, we could *show* this relation by means of a symbolic convention involving the relative sizes of tokens).

⁴³ Tamże, s. 294.

nych klas synonimów. Identyczność jest pokazana przez znaki przynależące do tego samego symbolu, jej brak — przez znaki należące do różnych symboli.⁴⁴

Ideografia logiczna, aby utrzymać autonomię logiki, musi zatem pokazać przynależność różnych znaków, takich jak np. różne napisy *Słońce jest większe od Ziemi*, *SŁOŃCE JEST WIĘKSZE OD ZIEMI* itp. do tego samego symbolu, jakim jest zdanie *Słońce jest większe od Ziemi*, aby natomiast ową przynależność pokazać oraz tym samym zanalizować logicznie język, musi posługiwać się określonymi znakami, które reprezentują określone symbole. Chociaż więc materialna forma znaków użytych jako symbole niejednokrotnie ma znaczenie, w ideografii logicznej znaki reprezentują symbole o określonym znaczeniu, a nie sposób, w jaki symbole potencjalnie odwzorowują rzeczywistość za pomocą znaków (np. poprzez ich wielkość, kształt czy kolor w przypadku obrazów, rzeźb, czy jakichkolwiek konwencji graficznych języków naturalnych wyrażających określone znaczenie).

Dopiero teraz w pełni zrozumiałe staje się zastrzeżenie Wittgensteina, że ideografia logiczna nie jest idealnym językiem, wzorcem, do którego każdy język naturalny powinien być dostosowany. Zgodnie z koncepcją autora *Traktatu* ideografia logiczna w ogóle nie jest językiem, gdyż w przeciwieństwie do języków naturalnych nie służy potencjalnemu obrazowaniu rzeczywistości, sama w sobie nie jest zatem symbolizmem. Jej celem jest wyrażenie logicznej konieczności, stanowiącej fundament wszystkich języków naturalnych, każdego z punktu widzenia logiki arbitralnie ustanowionego symbolizmu.

Dla prezentowanych rozważań ważne jest spostrzeżenie, że perspektywy logiki oraz jej zastosowania nie wykluczają się, ale dopełniają, tworząc jeden obraz języka, w którym jest miejsce na to, co konieczne, a więc logiczne i *niedowolne*, ale również i na to, co przygodne, a więc pozallogiczne i *dowolne*. To, co jest wyrażane przez ideografię logiczną oraz to wszystko, czym jest język poza logiczną koniecznością, tworzy język naturalny, będący narzędziem służącym do potencjalnego obrazowania rzeczywistości.

ZAKOŃCZENIE

Odróżnienie logiki od jej zastosowania pozwala przełamać jednowymiarowy sposób interpretowania nie tylko filozofii *Traktatu*, lecz także całej wczesnej filozofii Wittgensteina. Okazuje się bowiem, że choć faktycznie Wittgenstein we wczesnym okresie swoich rozważań analizuje język z punktu widzenia logiki, nie wyklucza jednak istnienia odmiennej perspektywy, z punktu widzenia której można prowadzić badania nad językiem, a nawet więcej, przyjmuje, że ta druga perspektywa jest na

⁴⁴ M. Black, *A Companion...*, s. 295 (W. does not really want to insist upon physical similarity and dissimilarity between tokens as showing identity and difference, but rather upon the membership of the tokens in different synonym classes. Identity is shown by sign belonging to *the same symbol*, difference by signs belonging to *different symbols*).

tyle istotna, że zakreśla horyzont wszelkich badań o charakterze czysto logicznym (a także oczywiście odwrotnie: horyzont owej perspektywy jest zakreślany przez perspektywę ideografii logicznej).

Objaśnienie zagadnienia logicznej konieczności, będącego, co zostało przedstawione w pierwszej części pracy, zasadniczym przedmiotem wczesnej filozofii Wittgensteina, wymaga zatem określenia koniecznych warunków autonomii logiki i wyrażalności logicznej konieczności w ideografii logicznej, które na przykładzie KRZ zostały omówione w drugiej części pracy. Ponadto jednak, o czym była mowa w trzeciej części niniejszego wywodu, to, co logicznie konieczne, musi być skonfrontowane z tym, co na polu refleksji nad językiem wykracza poza logiczną konieczność.

Można więc powiedzieć, że na gruncie wczesnej filozofii Wittgensteina analiza logiczna za pomocą ideografii logicznej jest zaledwie koniecznym wstępem do wszelkich badań nad językiem naturalnym. Analiza logiczna powinna być ponadto dopełniona w ramach szeroko zakrojonej refleksji nad wybranymi praktykami językowymi opisem różnych zastosowań określonych form logicznych w języku naturalnym. Nie należy zatem odrzucać wczesnej filozofii Wittgensteina jako doktryny sztucznego i dość ubożego w środki wyrazu języka; przedstawia ona bowiem nie język, ale pewien szablon, którym można posługiwać się całkiem swobodnie, bez potrzeby odwoływania się do jakiegokolwiek dogmatycznie ustalonego wzorca.

LITERATURA

A. Pisma Ludwiga Wittgensteina

- DZ *Dzienniki, 1914-1916*, przeł. Marcin Poręba, Wyd. Spacja, Warszawa 1999.
- RUL *Wyjątki z listów Wittgensteina do Russella, 1912-1920*, [w:] DZ, s. 195-211.
- TLP *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. i wstęp Bogusław Wolniewicz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002; przeł. Charles K. Ogden [równoległy tekst niemiecki i angielski], Routledge, London, New York 2006; przeł. David F. Pears, Brian McGuinness, Routledge, London, New York 2007.
- UFL L. Wittgenstein, *Kilka uwag o formie logicznej*, przeł. Maciej Świerczyński [w:] *Przegląd Filozoficzny*, nr 1, 1997, s. 151-156.
- UL *Uwagi o Logice*, [w:] DZ, s. 151-174.
- UM *Uwagi podyktowane G. E. Moore'owi w Norwegii*, [w:] DZ, s. 175-193.

B. Literatura pomocnicza

- Anscombe Elizabeth, G. M., *An Introduction to Wittgenstein's Tractatus*, Hutchinson University Library, London 1959.
- Baker Gordon, *Wittgenstein, Frege and the Vienna Circle*, Blackwell, Oxford 1988.
- Black Max, *A Companion to Wittgenstein's 'Tractatus'*, Cambridge University Press, Cambridge 1964.
- Essays on Wittgenstein's Tractatus*, red. Irving M. Copi, Robert W. Beard, Routledge & Kegan Paul, London 1966.

- Filozofia logiki*, red. Jan Woleński, Aletheia, Warszawa 1997.
- Fogelin Robert J., *Wittgenstein*, Routledge, London, New York 2006.
- Frege Gottlob, *Ideografia. Język formalny czystego myślenia wzorowany na języku arytmetyki*, przeł. Krzysztof Rotter, [w:] *Próby gramatyki filozoficznej. Antologia*, red. Krzysztof Rotter, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
- Garbacz Paweł, *Logika zdań jedna czy wiele*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.
- Glock Hans Johann, *Słownik Wittgensteinowski*, przeł. M. Hernik, M. Szczubiałka, Wyd. Spacja, Warszawa 2001.
- Gut Arkadiusz, *Gottlob Frege i problemy filozofii współczesnej*, Wyd. KUL, Lublin 2005.
- Hacker Peter M. S., *Semantic Holism: Frege and Wittgenstein*, [w:] *Wittgenstein Sources and Perspectives*, red. C. G. Luckhardt, The Harvester Press, Hassocks 1979.
- Hacking Ian, *Czym jest logika?*, tłum. Cezary Cieśliński, [w:] *Filozofia logiki*, red. Jan Woleński, Aletheia, Warszawa 1997.
- Hunter Geoffrey, *Metalogika. Wstęp do metateorii standardowej logiki pierwszego rzędu*, przeł. Barbara Stanosz, PWN, Warszawa 1982.
- Keyt David, *Wittgenstein's Picture Theory of Language*, [w:] *Essays on Wittgenstein's Tractatus*, red. Irving M. Copi, Robert W. Beard, Routledge and Kegan Paul, London 1966.
- Krajewski Stanisław, *Rozstrzygalność*, [w:] *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*, red. Witold Marciszewski, PWN, Warszawa 1987.
- Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*, red. W. Marciszewski, PWN, Warszawa 1987.
- McGuinness Brian F., *Approaches to Wittgenstein. Collected Papers*, Routledge, London, New York 2002.
- McGuinness Brian F., *Language and Reality*, [w:] idem, *Approaches to Wittgenstein. Collected Papers*, Routledge, London, New York 2002.
- McGuinness Brian F., *The Supposed Realism of the Tractatus*, [w:] idem, *Approaches to Wittgenstein. Collected Papers*, Routledge, London, New York 2002.
- Pears David F., *Wittgenstein*, przeł. K. Gurczyńska, J. Gurczyński, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Perzanowski Jerzy, *Some ontological and semantical puzzles of Wittgenstein's "Tractatus"*, [w:] *Aesthetics, Proceedings of the 8th International Wittgenstein-Symposium*, red. R. Haller, Hölder-Pichler-Tempsky, Wien 1984.
- Próby gramatyki filozoficznej. Antologia*, red. Krzysztof Rotter, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
- Ramsey Frank P., *Review of 'Tractatus'*, [w:] *Essays on Wittgenstein's Tractatus*, red. Irving M. Copi, Robert W. Beard, Routledge & Kegan Paul, London 1966.
- Russell Bertrand, *Introduction*, [w:] L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. Charles K. Ogden, Routledge, London, New York 2006.
- Russell Bertrand, *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym*, przeł. Tadeusz Baszniak, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.
- Shwayder David S., *On the Picture Theory of Language*, [w:] *Essays on Wittgenstein's Tractatus*, red. Irving M. Copi, Robert W. Beard, Routledge & Kegan Paul, London 1966.
- Soin Maciej, *Czy Traktat jest dziełem z zakresu ontologii?*, [w:] *Wittgenstein w Polsce*, red. Maciej Soin, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998.
- Soin Maciej, *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina*. Wydawnictwo Funna, Wrocław 2001.
- Wittgenstein Sources and Perspectives*, red. C. G. Luckhardt, The Harvester Press, Hassocks 1979.
- Wolniewicz Bogusław, *O Traktacie*, [w:] L. Wittgenstein *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. i wstęp Bogusław Wolniewicz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Wolniewicz Bogusław, *Rzeczy i fakty. Wstęp do pierwszej filozofii Wittgensteina*, PWN, Warszawa 1968.

Wright Georg H. v., *Modal logic and the Tractatus*, [w:] Georg H. von Wright, *Wittgenstein*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1982.

Wright Georg H. v., *Wittgenstein*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1982.